

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-60
Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. 1. 100. 100

Dziś Anglia odpowie Hitlerowi

**We wtorek Niemcy określą swe stanowisko
Polska, Francja i Anglia z bronią u nogi
czekają, aby się Hitler opamiętał**

Francja pod bronią

PARYŻ, 27 sierpnia. (PAT). Rozgrzanka dyplomatyczna koncentruje się w dalszym ciągu w Londynie. Władze francuskie koncentrują całą swoją działalność na konkretnych zarządzeniach wojskowych. Całe wschodnie obszary Francji ogłoszone zostały jako terytorium, nad którym przelot samolotów bez upoważnienia został zakazany. Powoływanie rezerwistów odbywa się w dalszym ciągu. — Z dworców Paryża całe rzesze rezerwistów w najróżniejszym wieku opuszcza dziś Paryż, udając się do swych formacji. — Wszędzie panuje najzupełniejsza dyscyplina i pełen powagi spokój i zdecydowanie.

Jeden z dzienników paryskich charakteryzując nastroje w porównaniu w roku 1914 podkreśla, że wówczas rezerwiści opuszczali Paryż z kwiatami w lufach karabinów. Dzisiaj wyruszają bez kwiatów, ale w nastroju mocnego zdecydowania i nieugiętości.

W sytuacji wewnętrznej znamiennym jest coraz bardziej wydźwiękający się ton całkowitej jedności narodowej, który m. in. znalazł wyraz w audiencji, jaką premier Daladier udzielił b. premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Flandinowi. P. Flandin, który do niedawna zajmował stanowisko zasadniczo rozbieżne z polityką rządu, na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wystąpił w sposób niezwykle zdecydowany, który wzbudził duże wrażenie w kółach parlamentarnych.

Na ulicach Paryża rozlepiony został wielki plakat z manifestem b. kombatantów francuskich, którzy nawołują społeczeństwo do wypełnienia swych obowiązków, oświadczając, że ci, którzy po wojnie światowej zostali kalekami i mają ciała pokaleczone, tym niemniej niezłomni duchem, deklarują całą gotowość do pełnienia wszelkiej służby, jaka im zostanie wyznaczona.

Dziennik „Intransigeant” daje na pierwszej stronie tytuł: „Sytuacja jest bardzo poważna”. — Ogłaszając ostatnie wiadomości o obradach gabinetu brytyjskiego, dziennik oświadcza, że znajdujemy się w decydującym momencie „wojny nerwów”. Najwyższe sumienia świata zabrały głos, by ocalić spokój i cywilizację. Słowa te nie odezwały się żadnym echem w Berlinie. Na szachownicy dyplomatycznej

LONDYN, 27 sierpnia. (PAT.) — DZIŚ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE GABINETU BRYTYJSKIEGO. NASTĘPNE POSIEDZENIE GABINETU ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK W GODZINACH POŁUDNIOWYCH.

NALEŻY PRZYPUSZCZAĆ, ŻE AMBASADOR HENDERSON POWRÓCI DO BERLINA W PONIEDZIAŁEK Z ODPOWIEDZIĄ RZĄDU BRYTYJSKIEGO NA OŚWIADCZENIE KANCLERZA HITLERA.

O GODZ. 17-EJ PREMIER CHAMBERLAIN PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ KRÓLA W PAŁACU BUCKINGHAM.

PROPOZYCJE HITLERA I ODPOWIEDZ RZĄDU BRYTYJSKIEGO OGŁOSZONE ZOSTANĄ WE WTOREK RANO

LONDYN, 27 sierpnia. (PAT.) — Redaktor dyplomatyczny agencji „Press Association” określając nastroje kół politycznych Londynu, pisze, że W DNIU DZISIEJSZYM SYTUACJA NIE ULEGŁA ZASADNICZEJ ZMIANIE.

Nie należy oczekiwać zmiany w sytuacji dopóki odpowiedź rządu brytyjskiego nie będzie doręczona kanclerzowi Hitlerowi.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA HITLERA DLA RZĄDU BRYTYJSKIEGO, ZŁOŻONE AMB. HENDERSONOWI, MIAŁO CHARAKTER RACZEJ WYMIANY POGLĄDÓW NIŻ PROPOZYCJI.

Podczas swej rozmowy z amb. Hendersonem kanclerz HITLER WYŁOŻYŁ SWE POGLĄDY NA ROZMAITE SPRAWY, M. IN. NA STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE, ANGIELSKO - POLSKIE, ANGIELSKO - NIEMIECKIE I INNE KWESTIE. ODPOWIEDZ BRYTYJSKA NIE TYLKO POTRAKTUJE POSZCZEGÓLNE ZAGADNIENIA, WYŁUSZCZONE PRZEZ KANCLERZA HITLERA, LECZ WYŁOŻYŁ CAŁOKSZTAŁT POLITYKI BRYTYJSKIEJ W OBECNYM KRYZYSIE

i stanowisko W. Brytanii wobec tych państw, z którymi Anglia jest związana układami.

Redaktor dyplomatyczny „Press Association” pisze, że ODPOWIEDZ BRYTYJSKA WYMAGAĆ BĘDZIE ODPOWIEDZI RZĄDU RZESZY. JEST MOŻLIWE, ŻE ODPOWIEDZ TA BĘDZIE DANA WE WTOREK. W TYM WYPADKU PARLAMENT BYŁBY ZWOLANY NA ŚRODE.

Rozmowy tylko na stopie równości

PARYŻ, 27 sierpnia. (PAT.) — Znany publicysta Burges, pisze na łamach „Petit Parisien” O OSTATNICH USIŁOWANIACH DYPLOMACJI, ZMIERZAJĄCYCH DO ZAŁĘGNANIA KONFLIKTU ZBROJNEGO.

Jeżeli kanclerz Hitler liczy na nowe zwycięstwo, to się myli. Tym razem NIE BĘDZIE ŻADNYCH PRZETARGÓW TYLKO WOJNA, JEŻELI ZDROWY ROZSĄDEK NIE ZAPANUJE W BERLINIE NAD ROZPĘTANYMI AMBICJAMI.

Kanclerz Hitler musi teraz zrozumieć, że

NIE TYLKO JEGO, ALE I ARMIE PAŃSTW FRONTU POKOJU SĄ GOTOWE i jeżeli istnieją jeszcze teraz możliwości rozmów, to rozmowy te będą prowadzone NA STOPIE CAŁKOWITEJ RÓWNOŚCI.

Włochy nie przygotowane do wojny

PARYŻ, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Jak informują z Rzymu, HITLER PO RAZ CZWARTY W CIĄGU OSTATNICH TRZECH DNI POŁĄCZYŁ SIĘ W CZORAJ TELEFONICZNIE Z AMBASADOREM NIEMIECKIM W RZYMIE MACKENSENEM i przekazał mu orędzie do Mussoliniego. Również wczoraj Hitler przyjął na audiencji ambasadora Włoch, Attolico.

Pisma zwracają uwagę, że jeśli w całych Niemczech widzi się zdecydowane przygotowania do wojny, mobilizacja jest w pełni i powołano już pod broń ponad 2 miliony żołnierzy, to WE WŁOSZACH DAJE SIĘ ZAUWAŻYĆ ZUPEŁNY BRAK PRZYGOTOWAŃ WOJENNYCH. Mobilizacja idzie bardzo ospale, a jak podkreślają pisma, miasta włoskie nie mają prawie żadnej obrony przeciwlotniczej, podobnie, jak obiekty i fabryki wojskowe.

Hitler w sytuacji bez wyjścia

LONDYN, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — DZIŚ O GODZ. 1 W NOCY ZOSTAJE ZAMKNIĘTY RUCH DLA OSÓB PRYWATNYCH NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

W angielskich sferach politycznych podkreślają, że rezerwy złota Niemiec i Włoch wynoszą w sumie 14 milionów funtów, podczas gdy Francja i Anglia posiadają rezerwy w sumie ponad miliard funtów w złocie.

Jak tu informują PIERWSZE ODDZIAŁY ANGIELSKIE ZOSTAŁY WYSLANE NA TERYTORIUM FRANCUSKIE.

W paryskich kółach politycznych podkreślają, że Hitler przez swą politykę doprowadził do tego, że JEST W POŁOŻENIU BEZ WYJŚCIA.

cznej partia nie została jeszcze rozegrana. Wszystko jednak wskazuje na to, że rozegrana zostanie w ciągu najbliższych godzin. Wojna i pokój zależą

od jednego człowieka, od Hitlera. Ta kłak powiedział premier Daladier, wszyscy francuzi zdecydowani są zapewnić własnymi środkami ratunek ojczyzny.

Redaktor dyplomatyczny tegoż pisma p. Thouvenin konstatuje, że nikt, kto pragnie prawdę pokoju nie prowadzi rozmów wymierzając równo-

ście rewołwer w stronę rozmówcy. Ani Paryż, ani Warszawa, ani Londyn nie przyjmą żadnego takiego rozwiązania, które miałyby za podstawę pogwałcenie jakichkolwiek granic w Europie. Idea nowych ustępstw ani przez chwilę nie jest i nie będzie brana pod uwagę. Pod tym względem stanowisko Anglii i Francji nie ulega żadnym zmianom.

Jeżeli Polska uzna w pewnym momencie, że jest przedmiotem napaści i zdecyduje się odpowiedzieć zbrojnie, to Francja i Anglia w myśl swych zobowiązań i traktatów staną na tyłchmiast po stronie Polski.

Pokój wisi na nitce

LONDYN, 27.8. (PAT.) — Szereg niedzielnych gazet londyńskich podkreśla dziejowe znaczenie chwili, w której waga się losy wojny, czy pokoju.

„Sunday Times” w artykule wstępnym pisze, że wypadki będą tak szybko, nie niemożliwe jest powiedzieć czy będzie pokój, czy wojna. Pokój wisi na jednej cienkiej nitce jeszcze nie zerwanej. Decyzja zerwania jej lub nie, zależy tylko od samych Niemiec. Jeżeli rozpoczną one wojnę z Polską W. Brytania i Francja znajdują się w wojnie z Niemcami. Jeśli w ostatniej chwili Niemcy cofną się, wówczas może jeszcze być ogólny pokój. W tym dziejowym kryzysie — pisze „Sunday Times” — nie brak dobrych rad ze strony osób neutralnych, jak prezydent Roosevelt i król Leopold, którzy nalegają, aby nawrócono do negocjacji, miast uciekać się do oręża. Apel prezydenta Roosevelta stał się jako zasadniczy warunek, aby każda strona zgodziła się na całkowite respektowanie niepodległości i nienaruszalności terytorialnej drugiej strony. Nie było nigdy żadnej wątpliwości co do przychynej odpowiedzi prezydenta Polski, jedynie odpowiedź Hitlera mogła ulegać wątpliwości.

Aby jednak pokój ten był możliwy do przyjęcia, musi być pokojem, któryby wyzwolił W. Brytanię z błędnego koła podejrzeń, gróźb i strachu, które są przekleństwem Europy w ostatnich latach. Rząd brytyjski wraz z innymi mocarstwami stworzył front pokojowy. Front nie grożący żadnemu państwu agresją, a przeznaczony tylko na odstranienie i odparcie agresorów. Naród brytyjski zaaprobował tę politykę, zaaprobował układ z Polską, który od chwili, gdy stała się ona celem ataków agresorów, jest kamieniem probierczym tej nowej polityki brytyjskiej.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Minuta na zegarze historii

Przechodziliśmy w ciągu ostatnich dni momenty maksymalnego napięcia nerwów. Ta bezkrwawa wojna dała się wszystkim dotkliwie we znaki. Oczywiście stan podniecenia trwa nadal i wszelkie gorączkowe przygotowania do ewentualnej rozgrywki są i muszą być czynione bez wytchnienia. Każdy moment osłabienia tych przygotowań byłby jedynie atutem w rękach nieprzyjaciela, który musi bez przerwy zdawać sobie sprawę, że każdy dzień wzmaga naszą siłę obronną i niweczy jego nadzieje na sukces w orężnym starciu. Wszyscy obywatele, jak jeden mąż, muszą w tych przygotowaniach brać czynny udział, dając z siebie wszystko bez reszty. Właśnie kopać rowy i schrony przeciwlotnicze, w błyskawicznym tempie zajmować wyznaczone posterunki, spieszyć bez chwili zwłoki na miejsce przeznaczenia — te czynniki decydują o całości. Każdy człowiek powinien mieć pełną świadomość, że jest niezbędnym kółkiem w wielkiej maszynie, puszczącej w ruch ku chwale, bezpieczeństwu i pomyślnej przyszłości Rzeczypospolitej. Zespoleni tą wspólną ideą dobra ojczyzny musimy nadal wygrać tocząca się wojnę nerwów, jak wygraliśmy ją dotychczas ku zdumieniu i zachwytowi Europy. Każdy, kto dzisiaj daje się przejściowo nawet w tej wojnie pokonać, działa na szkodę Polski i jej przyszłości. Dotyczy to zarówno tych, którzy w chwili napięcia myślą o śrubowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby, jak i tych, którzy na gwałt wykupują artykuły spożywcze lub opuszczają miejsca swego chwilowego, czy stałego pobytu. Są takimi samymi szkodnikami sprawy, jak ci, którzy gromadzili i chowali bilon, a których zlikwidowano w prosty sposób, wypuszczając banknoty z dawek. Każde takie „paniczne” posunięcie obywatela jest jawną głupotą, a przy tym przestępstwem, bowiem tworzy wyrwę, choćby najmniejszą, w zwar tym froncie naszej pewności i gotowości.

A przecież ten nasz zwarty front gotowości i pewności siebie odniósł już olbrzymie sukcesy. Słuszność sprawy, której Polska broni, poparta tym solidarnym murem całego społeczeństwa, przygotowanego i przygotowującego się spokojnie dalej, okazała się dobrze namyślnie wrogom naszym przed powzięciem jakiegś ostatecznej decyzji, która pchnęłaby świat w otchłań nowej pożogi, niosącej wiele cierpień wszystkim, ale nieunikloną porażkę i śmierć tym, którzy lont podłożą.

Jeśli chodzi o sytuację międzynarodową, to jesteśmy dzisiaj niewątpliwie świadkami pewnego odprężenia. Widmo natychmiastowego zbrojnego konfliktu przybladło jednak od czwartku do dnia dzisiejszego. Nie zniknęło ono bynajmniej całkownie. Diagnoza przemawia za oddaleniem się niebezpieczeń-

stwa przesilenia. Ale w ciężkiej chorobie zawsze mogą nastąpić nieprzewidziane komplikacje. Jednak to drobne odprężenie winno już być wielką dla nas pociechą, bowiem wskazuje, że agresor się waha, że nie spieszy się do rozgrywki, że więc się tej rozgrywki boi, chociaż zdaje sobie chyba sprawę, że czas pracuje na korzyść tych, którzy milują wprawdzie pokój, ale wojny się nie boją, uzbrojeni w przeświadczenie słuszności swej sprawy i przygotowani z dnia na dzień coraz lepiej do jej obrony i do zwycięstwa. Agresor to rozumiał niewątpliwie i dlatego już przegrał, acz jeszcze partii

nie rozegrał. Wskazówki zegara dziejowego powoli posuwają się naprzód. Cały epizod, którego jesteśmy świadkami od sześciu lat, na tym zegarze stanowi oczywiście minutę. Zasługą Polski będzie w historii, że w tym momencie wskazówki tego zegara pchnęła o dziesięć sekund naprzód, że swoim stanowiskiem obnażyła całą nikłość tego epizodu, o

Dr. A. Wołyński
powrócił
i wznowił przyjęcia
Przejazd 17

którym za pięćdziesiąt lat w podręcznikach historii będzie conajwyżej kilkunastoznaczna wzmianka. Takie puste efemerydy, pozabawione kregostupa ideologicznego, wogóle do historii nie przechodzą. Kto mówi dzisiaj o Atyli, o Czyngis-Chanie, o najeździe tatarów na Europę, czy szwedów na Polskę? Przemiętło z wiatrem, nie pozostawiając po sobie żadnego osadu, ponieważ nie miało w sobie żadnych czynników twórczych, a jedynie zachłanność i zabobność. Taki sam los czeka już niebawem współczesnych Czyngis-Chanów, żarłocznych i rozpasanych, ale w których kryje się pustka i zakla-

manie. Trudno przewidzieć, jakie drogi wybierze przeznaczenie, aby tę efemerydę zlikwidować. Czy pięknie sama, jak bańka mydlana, czy też trzeba ją będzie przekłuć, jak złośliwy wrzód, który zbiera, a z którym organizm od wewnątrz nie może się dość szybko uporać. Raczej wszystko przemawia za tym, że nie obejdzie się jednak bez operacji. I dlatego chirurdzy, którzy mają zabieg dokonać, muszą, jak to się mówi, mieć umyte ręce, być w fartuchach i trzymać w pogotowiu przygotowane i przygotowane narzędzia.

G. WAS.

Węgry w brunatnych mackach

Polityka prohitlerowska zgubi moją ojczyznę -- oświadcza nam były prezydent republiki węgierskiej, hrabia Karolyi

(Specjalny wywiad paryskiego korespondenta „Głosu Porannego”)

PARYŻ, w sierpniu.

Główny polityk węgierski, były premier ministrów i późniejszy prezydent republiki węgierskiej, hrabia MICHAŁ KAROLYI, od wielu już lat przebywa na emigracji, ale intensywność jego zainteresowań dla żyjących w Węgrzech nie zmalała ani na jotę. Wobec szerzących się pogłosek o ewentualnym przystąpieniu Węgier do ścisłej współpracy z państwami osi, pogłosek bazowanych na podróży ministra Csaky do Salzburga i Rzymu, chęć porozmawiania ze znakomitym węgrem wzmogła się jeszcze bardziej. Wykorzystaliśmy jego kilkudniowy pobyt w Paryżu dla przeprowadzenia wywiadu.

Hrabia Karolyi okazał się człowiekiem wyjątkowo uprzejmym i sympatycznym; prowadząc z nami dłuższą pogawędkę, poruszył cały szereg problemów politycznych i filozoficznych. Przytoczymy fragment, który wydaje się być najbardziej aktualnym.

— Co pan myśli, ekscellencjo, o polityce dzisiejszych Węgier i o ewentualnym utworzeniu się nowej konstelacji w Europie?

— Kraj mój od dawna już rządony jest przez rękę. Niestety, rząd swój sprawują w ten sposób, że KRAJ WPADA CO RAZ WIĘCEJ W ORBITĘ WPLYWÓW NIEMIECKIEJ RZESZY. Węgry uzależniają się od Niemiec pod względem ekonomicznym i politycznym. Absolutnie nie wykluczam możliwości, że niebawem uzależnią się i militarnie. Wtedy sąsiedztwo polsko-węgierskie stanowić będzie jeszcze jeden czynnik politycznych podrażnień, co leży w interesie Niemiec.

Zapytuje pan jakie nastroje polityczne nurtują wśród opinii węgierskiej? W istocie rzeczy naród węgierski nie nastawiony jest wrogo wobec Niemiec jako takich, ale PRZECIWNY JEST DUCHOWI NARODOWEGO SOCJALIZMU. Jakkolwiek i tu należałoby się zastrzec, gdyż znaczna część opinii węgierskiej opowiada się życzliwie za nazizmem. Stosunek ten w gruncie jest nieszczerzy i pojąć go można dopiero po uzmysłowieniu sobie faktu, że okazywanie życzliwości wobec władzy Trzeciej Rzeszy stanowi niemal jedyną drogę, na której opinia węgierska walczyć może z rządem. I to jest główny cel znacznego odłamu naszego społeczeństwa, które dawniej opowiada-

ło się za legitymizmem dla tych samych przyczyn.

Wyłania się tedy wielce paradoksalna sytuacja. Rząd w Budapeszcie, chcąc się utrzymać przy władzy zmuszony jest pójść na znaczne koncesje wobec opozycji, kokietując sterników niemieckiej Rzeszy, których w rzeczywistości naród węgierski nie lubi. Z CHWILA, GDY WĘGRY PRYZYSTĄPIĄ OFICJALNIE DO BLOKU PAŃSTW OSI, ZOSTANĄ POCHŁONIĘTE PRZEZ NIEMCY i dopiero w najbliższej wojnie europejskiej zdołają odzyskać swoją niezależność.

Zasadniczym błędem Węgier było jej odizolowanie się od krajów ba-

kańskich i Czech. Gdyby tego rodzaju współpraca polityczna i ekonomiczna istniała, Niemcy nie zaanektowałyby Czech, a Węgry nie byłyby dziś zmuszone do dokonania wyboru między państwami osi, a mocarstwami zachodnimi. Tylko w ten sposób mogły one zachować swoją suwerenność i swoją niezawisłość.

Sytuacja obecna pcha je w objęcia Trzeciej Rzeszy i tym samym narzuca im politykę obłudnego realizmu i wszelkiego rodzaju nienawiści narodowościowej. MINISTER CSAKY POWTARZA DZIS BŁĄD SCHUSCHNIGGA.

— Jak pan ocenia wytworzony

stan rzeczy w Europie panie prezydencie?

— Ekspansja niemieckiej Rzeszy jest zwykłym gwałtem. Jeśli chcemy zwalczać gangsterstwo, by samemu nie stać się jego ofiarą, musimy działać! Tolerowanie zbrodni jest zgubą dla nas.

MYŚLĘ, ŻE LUDZKOŚĆ WKRACZA W DECYDUJĄCĄ FAZĘ ROZWOJU CYWILIZACJI, w fazę, w której ścieranie się ducha postępu z mocami odrodzenia średniowiecza nie stać się jego ofiarą, następuje chwila najsilniejszego napięcia kryzysu. Jeśli w sztuczny sposób zdoła się odroczyć decydującą walkę, otworzy się przed światem okres „białej wojny”, który pociągnie za sobą straszliwą zagładę najwznioślejszych cywilizacyjnych zdobyczy. Zaś uratować nas może JASNE I STANOWCZE STANOWISKO POKOJOWYCH MOCARSTW, skonsolidowanych i skoperowanych, które rzucą przed siebie energiczne i kategoryczne ostrzeżenie pod adresem napastników. Jeżeli kierownicy demokratycznych państw odważą się w ten sposób okazać gotowość obrony przed nawałą współczesnych hunnów — świat odetchnie. Wtedy dopiero, gdy zbudujemy szafce dla odparcia w każdej chwili ataku rozbewstwieńca przeciwnika, trzeba będzie wprowadzić głębokie reformy wewnątrz.

Bo świat musi otrząsnąć się wreszcie z tego koszmarnego, z którym zrosnąć się nie może.

Dawny, znakomity wilsonista węgierski, który dziś wykańcza w Anglii drugi tom swych niezwykle ciekawych pamiętników, pomimo treści swych wynurzeń zachował ton pesymizmu.

— Mój młody przyjacielu — doznałś na pożegnanie — stoimy na progu ciężkich doświadczeń...

JERZY HALAMSKI.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 6/9 (Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

DO FRANCJI

Wyjazdy indywidualne i grupowe drogą morską, lądową i powietrzną.

Lotem do Palestyny, Londynu, Paryża, Kopenhagi, Amsterdamu.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do ARGENTYNY, BRAZYLII, CHILI, VENEZUELI.

„ARGOS” Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia na miejscu

Pierwszorzędne i szybkie wykonanie

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

25 LAT TEMU...



28 SIERPNI 1914 R.

Powstanie Naczelny Komitetu Narodowego i jego program działania wywołały w Warszawie reakcję, której wyrazem m. in. była rezolucja, wydana przez STRONNICTWO POLITYKI REALNEJ I NARODOWĄ DEMOKRACJĘ. Rezolucja ta brzmiała:

„Zważywszy, że

1) zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje Narodowi Polskiemu widoki ZJEDNOCZENIA WSZYSTKICH ZIEM POLSKICH Z DOŚCIEPIEM DO BALTyku, podczas gdy zwycięstwo przemyślnika niemiecko-austriackiego musi doprowadzić do NOWEGO ROZBIORU POLSKI, podjętym przedtem przez Prusy,

2) że nawet w chwili obecnej Rosja wystąpiła z programem w kwestii polskiej w ODEZWIE WIELKIEGO KSIĘCIA, przyjętej entuzjastycznie przez opinię francuską i angielską, podczas gdy Austria kwestii polskiej wcale nie postawiła, co zresztą uwidatnia się w odezwie galicyjskiego Koła Polskiego,

3) że dzisiejsza wojna nie jest lokalną wojną między Austrią a Rosją, w której stanowisko polaków po stronie Austrii, aczkolwiek politycznie nie racjonalne, mogłoby być psychologicznie zrozumiałe, ale jest POWSZECHNĄ WOJNĄ NARODÓW PRZECIWO PANOWANIU PRUSACTWA, mającego na swe usługi Austrię — że zatem rola polaków, jako obrońców największego wroga narodowej przyszłości, jest wprost potworna,

4) że LEGIONY POLSKIE, uzbrojone przez Austrię, nie mogą żadną miarą mieć samodzielnego znaczenia militarnego, ale są jedynie przeznaczane do odegrania roli narzędzia politycznego, mającego służyć do pozyskania ludności Królestwa na rzecz Austrii, a tym samym i Niemiec,

5) że kraj nasz z natury swego położenia, ponosi w tej wojnie największe klęski, że klęski te zmniejsza rozkaz Naczelny Wodza armii rosyjskiej o poszanowaniu życia i mienia polaków wszystkich dzielnic, że zaś twierzenie legionów polskich w Galicji prowokuje armię rosyjską do postępowania wręcz przeciwnego wobec ludności polskiej tej dzielnicy,

niżej podpisane stronnictwa uznają stanowisko, zajęte w odezwie Koła Polskiego i komunikacie Naczelny Komitetu Narodowego w Galicji za zgubne dla sprawy polskiej. Stronnictwa te nie mogą sobie inaczej wyłomaczyć faktu ukazania się odezwę, jak obalaniem społeczeństwa galicyjskiego fałszywymi z gruntu wiadomościami o przebiegu wojny i towarzyszących jej wypadkach, a przede wszystkim o niesposobieniu społeczeństwa polskiego w Królestwie i zaborze pruskim.

Stwierdzając wreszcie, że społeczeństwo w Galicji stanowi zaledwie PIĄTĄ CZĘŚĆ NARODU POLSKIEGO, że zatem występowanie jego przedstawicieli w tak ważnej chwili w imieniu całego narodu i narzucanie innym dzielnicom bez porozumienia się co do faktów dokonanych, jest uzurpacją, ni-

„Za naszą i waszą wolność!”

Rezolucja żydowskiego koła parlamentarnego w obliczu sytuacji

WARSZAWA, 27 sierpnia. — (ŻAT). Na ostatnim posiedzeniu, w którym uczestniczył również senator Zmigryder-Konopka, żydowskie koło parlamentarne uchwaliło w związku z ogólną sytuacją następującą rezolucję:

„W obecnym przełomowym momencie, gdy państwo polskie w sposób najbardziej zdecydowany, budzący podziw w całym świecie, przeciwstawia się zaborczym zakusom, godzącym w jego całość, niepodleg-

łość i suwerenność, a zarazem nawiązując do najświetniejszych tradycji: „za wolność naszą i waszą”, staje w obronie cywilizacji i wolności powszechnej przed zalewem barbarzyństwa, bezbożności i wiarołomstwa w stosunkach między narodami — całe społeczeństwo żydowskie w Polsce deklaruje bezwzględna, natychmiastowa gotowość do wszelkich ofiar i poświęceń na rzecz państwa, dla wzmocnienia jego wartości wewnętrznej i jego siły obronnej, uosobionej w armii.

Ta gotowość nie ogranicza się bynajmniej do normalnego wypełnienia obowiązków ustawowych i wykonywania nakazów, lecz wypływa ona z głębokiego obywatelskiego przeświadczenia, że chodzi o los państwa, z którym jesteśmy nierozdzielnie złączeni, że głęboki patriotyzm jest nie tylko obowiązkiem, ale i wysokocennym prawem każdego obywatela, świadomego swych równych obowiązków i praw względem państwa”.

Garnizon palestyński w Egipcie

Na granicy libijskiej skoncentrowana jest armia włoska?

JEROZOLIMA, 27.8. (ŻAT) — Cały prawie garnizon brytyjski w Palestynie prócz dwóch batalionów wysłany został do Egiptu na granicę libijską.

Według informacji dowództwa wojskowego włosi skoncentrowali na granicy libijskiej ówieć miliona żołnierzy.

W związku z tym, że większość

wojska opuściła Palestynę rząd palestyński pertraktuje z przywódcami żydowskimi w sprawie organizacji sił ochronnych w kraju. Zmobilizowano już żydowską policję ochotniczą, której liczebność przekracza 20 tysięcy osób.

Jak twierdzą, w razie wybuchu wojny zwolnieni będą wszyscy żydzi i arabowie aresztowani ze wzglę-

dów politycznych, wyjąwszy osoby podejrzane o to, że są agentami państw wrogich.

Linie okrętowe i lotnicze w Palestynie podały do wiadomości, że komunikacja na morzu Śródziemnym nie uległa przerwaniu.

Konsulaty niemiecki i włoski rejestrują swych obywateli nie-żydów w Palestynie.

Pokój wisi na nitce

(Dokończenie).

Pytanie pokój, czy wojna, musi rychło znaleźć odpowiedź. Wypadki szybko posuwają się ku rozstrzygnięciu. Wojna nerwów została już stoczona i wygrana przez W. Brytanię i jej sojuszników. Ze pakt rosyjsko-niemiecki nie wpłynął zupełnie na zdecydowanie brytyjskie, zostało podkreślone przez formalne podpisanie paktu z Polską. Jeśli przywódcy niemieccy uważają, że błyskawiczna akcja przeciw Polsce może postawić W. Brytanię i Francję wobec faktu dokonania i umożliwić szybko narzucony pokój z pobitą Polską, powinni rozważyć zamienną klauzulę anglo-polskiego paktu, przewidującą, że żadna ze stron nie zawrze pokoju ze wspólnym wrogiem bez zgody drugiej strony. Mocno trwamy przy naszym zdecydowaniu przeciwstawienia się agresji do ostatnich granic naszych potężnych środków — pisze „Sunday Dispatch”. Mówi się, że gdyby w 1914 roku Niemcy znali stanowisko W. Brytanii, nie byłoby woj-

ny. Hitlerowi nie pozostawiono żadnej wątpliwości co do dzisiejszego stanowiska brytyjskiego. Podczas gdy droga do pokoju stoi dziś, tak jak stała zawsze otworem, „brytyjskie zobowiązania dla Polski i innych krajów pozostają niezmiennymi”, jak powiedział premier Chamberlain. Pozostaną one niezmiennymi mimo wszelkich pogroźek, podkreśla gazeta.

Jeśli wojna wybuchnie dziś, jutro lub kiedykolwiek, znajdujemy się w daleko lepszym położeniu, aby przyjąć z pomocą ofiarom agresji, niż byliśmy ówieć wieku temu. Nasze plany i nasi ludzie są gotowi. Tylko słowo musi być wypowiedziane. Jeśli zostanie wypowiedziane, to usta, które je wypowiedzą, będą ustami Hitlera. Musi on jednak zdać sobie sprawę z tego, że ani rząd, ani naród brytyjski nie zgodzi się na rozwiązanie po linii Monachium. Jeśli Hitler pragnie pokoju, to on właśnie jest tym, który musi pochylić propozycję, a propozycja ta, o ile Hitler pragnie, aby była przyjęta, nie może naruszać niepodległoś-

ci i praw Polski, lub jakiegokolwiek innego narodu. Jeśli Hitler był gotów wszczęć rokowania z Polską na prawach równości, to sprawiedliwe porozumienie może być osiągnięte. Nikt w W. Brytanii nie wątpi, że pewne narody żywią różnego rodzaju pretensje i W. Brytania razem z każdym miłującym pokój narodem na świecie, uczestniczyłaby przy stole konferencyjnym, aby wyrównać rzeczyste krzywdy, ale w obecnej chwili W. Brytania nie jest gotowa pozwolić Niemcom zwyciężyć przemocą niepodległości i istnienie jakiegokolwiek narodu. Możliwe, że Hitler zrozumiał sytuację i że w rokowaniach zainicjowanych obecnie okaże gotowość do rozwiązania drogi rozsadku i sprawiedliwości, ale jeśli rokowania się załamają, jeśli Hitler upierać się będzie przy swych żądaniach i pogroźkach i jeśli wojna nas czeka, postanowimy wobec świata z Francją i wszystkimi innymi narodami, które pójdą bronić wolności bez żadnej obawy. Nie oddamy niczego, walczyć o wolność ludzkości.

Modlił się o pokój król Jerzy VI

LONDYN, 27 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi: Król Jerzy VI i bracia królewscy wznosili dziś wraz z całym narodem modły o pokój.

Arcybiskup Cantenburry zarządził dziś specjalne modły a kościoły w całym kraju były pełne modlących się. Wśród wierznych zauważono wielu mężczyzn i kobiet w mundurach polowych.

Rezygnują z zysku by zwalczyć spekulację

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w centralnym związku kupców odbyło się nadzwyczajne zebranie kupców hurtowników i półhurtowników branży spożywczej. Po rozważeniu sytuacji uchwalono szereg wniosków. Poza tym kupcy żydowscy branży spożywczej uchwalili zrezygnować raczej z zysku, a nie dopuścić do podniesienia się cen artykułów pierwszej potrzeby.

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży, Sp. Akc. Łódź, ul. Traugutta 2. Tel. 120-37.

DO FRANCJI

drogą lądową, morską i samolotową indywidualne wyjazdy na dowolny okres czasu.

DO ANGLII

drogą samolotową, morską i kolejową. Paszporty turystyczne i handlowe.

- DO BRAZYLII
- DO PALESTYNY
- DO BOLIWI
- DO CHILI
- DO WENEZUELI

wyjazdy indywidualne i rodzinne na zasadzie specjalnych wiz pobytowych

RYCZALTOWE PODRÓŻE DO KRAJÓW EUROPEJSKICH SAMOLOTAMI P. L. L. LOT.

DOKTOR Feliks Praszki

powrócił

Dr. med. M. Dawidowicz chor. wewnętrzne ELEKTROKARDIOGRAFJA Przemiana podstawowa Narutowicza 42, 184-91 POWRÓCIŁ

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dzisiaj poraz ostatni! — Wielki epos lotniczy, wizja przyszłej wojny

„Zwycięzcy żywiołu”

W rol. gł. Fred Mac Murray — Ray Milland — Louise Campbell

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W niedzielę i święta o 10 godz. 12. CENY MIEJSK OD 20 GROSÓW

Dzisiaj wielka premiera! Na tle powieści ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO

„Kobiety nad przepaścią”

W rolach głównych: M. Bogda, T. Wiszniewska, N. Ney, J. Andrzejewska, A. Żabczyński, K. J. Stępowski, B. Samborski i S. Sielański. Walki z handlem kobietami i dziećmi. Film jest ostrzeżeniem tysięcy kobiet, przeznaczonych na sprzedaż przez handlarzy w imię miłości i wezwaniem do walki z hańbą XX wieku. Nadprogram: Aktualności P. A. T.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Łoboda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytel, (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu dzisiejszym w lokalu przy Al. Kościuszki 19 urządza dodatkowa komisja poborowa dla RKU Łódź-miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1918 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a którzy zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji i otrzymali wezwania z wydziału wojskowego zarządu m. Łodzi.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1922. — W dniu 1 września r. b. winni się stawić w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni urodzeni w roku 1922, zamieszkali na terenie 1 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od litery A do J włącznie oraz zamieszkali na terenie 6 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od wszystkich liter alfabetu.

Chleba poddostatkiem!

Po ostatnich zarządzeniach, jakie wydane zostały przez władze administracyjne, w witrynach wielu sklepów, jak również w piekarniach uwidoczniły się ceny. Ponadto kupcy, na podjętą akcję przez zrzeszenia kupieckie, wywiesili cenniki, stosując się do zarządzeń.

Pieczyma było poddostatkiem. Również i innych artykułów spożywczych nie brakowało.

Jak nas informują, przeprowadzane będą nadal lotne kontrole w sklepach i w hurtowniach.

Rozjuszona krowa przebiła rogami dziewczynkę

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj po południu na polu przed domem przy ul. Jerzego 20 w III Marysinie.

Na bawiącą się w tym miejscu 5-letnią Krystynę Prusin (Danilowskiego 5) rzuciła się nagle krowa, która wzięła dziecko na rogi. Rozjuszona zwierzę zadało dziewczynce ciężkie rany w plecy i pośladki.

Dopiero gdy nadbiegli uzbrojeni w kije okoliczni mieszkańcy, zwierzę puściło swą ofiarę.

Do nieprzytomnej dziewczynki wezwano lekarza pogotowia ratunkowego. Stwierdził on przebiecie kiszki stolcowej i uraz kręgosłupa. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszcześliwe dziecko do szpitala Anny Marii. (1)

Poszukiwani krewni zmarłej nieznanejletniczki

W dniu 23 b. m. na ulicy Limanowskiego przed I komisariatem policji zastała, licząca około 30 — 40 lat nieznana kobieta, która po przewiezieniu do szpitala św. Antoniego zmarła. — Sekcja wykazała, że zgon nastąpił na skutek raka żołądka.

Przy zmarłej nie znaleziono żadnych dokumentów. Istnieje przypuszczenie, że jest to letniczka z Reymontowa pod Łodzią. Miała przy sobie koc szary ze szlakiem czerwonym oraz chustkę. — Zmarła była wzrostu niskiego, wata, o twarzy owalnej, włosach ciemnych z odcieniem rudawym.

Celem przeprowadzenia formalności pogrzebowych, krewni i znajomi zmarłej proszeni są o zgłoszenie się do „Ostatniej Postęgu” (Piotrkowska 34). (1)

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Bezprzykładny zapał łodzian

Kilkadziesiąt tysięcy osób kopalo wczoraj rowy strzeleckie

Kiedy wzorem innych miast również i na murach Łodzi ukazało się wezwanie prez. miasta Kwapińskiego, wzywające do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny i kopania rowów, byliśmy pewni, że apel ten odnieść należyty skutek.

Już w pierwszym dniu szereg stowarzyszeń, związków, klubów i ugrupowań wezwało swych członków do natychmiastowego stawienia się na apel.

W komisariatach policji, gdzie przyjmowano rejestrację zgłaszających się — ruch niebywały.

W ciągu kilku godzin na listach figurowało kilkadziesiąt tysięcy nazwisk. — Zgłaszali się wszyscy: robotnicy, doktorzy, adwokaci. Kopać pragnęli wszyscy.

Nagromadzony stos łopat w poszczególnych punktach, gdzie rozpoczęto kopanie, rozchwytny został w jednej chwili. Pod fachowym kierunkiem instruktorów, ludzie, zjednoczeni wspólnym pragnieniem — spełnienia obowiązku, rozpoczęli kopanie rowów.

Oddzielną rejestrację, jak już zaznaczyliśmy przeprowadzały stowarzyszenia i związki. Również i tu na odzew naczelnych władz w krótkim czasie stanęło do pracy kilkanaście tysięcy osób.

W ciągu dwóch dni zrobiono więcej, aniżeli kiedykolwiek w ciągu tygodnia.

Główne roboty prowadzone były na wielkich placach publicznych, gdzie jednocześnie pracowało aż po 8.000 osób, w parkach i ogrodach oraz na kilkuset niezabudowanych placach łódzkich.

Ogólna liczba kopających do godz. 15-ej wynosiła wczoraj, we dług urzędowych danych, ponad 60 tysięcy osób.

Władze z zadowoleniem zwróciły także uwagę na udział w robotach przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, grup

związkowych, partii politycznych, związków kombatanek i t. p.

Wiceprezydent Walczak kopał wczoraj w grupie związków zawodowych na jednym z odcinków.

W ciągu dnia roboty lustrował prezydent m. Łodzi, Jan Kwapiński, któremu kadry kopających zgotowały żywiołową owację.

Po południu Polskie Radio nadało specjalną audycję z terenów kopania rowów.

Praca w dniu dzisiejszym będzie dalej kontynuowana i niewątpliwie jej nasilenie i towarzyszący robotom entuzjazm nie osłabnie. (1)

P. wojewoda lustruje kopanie rowów

W dniu wczorajszym p. wojewoda Henryk Józewski podobnie, jak w sobotę, dokonał w ciągu dnia kilkakrotnej lustracji kopania rowów obrony przeciwlotniczej.

Pan wojewoda w towarzystwie wyższych urzędników administracji państwowej i samorządowej interesował się poszczególnymi odcinkami robót i szybkością ich wykonania. —

M. in. p. wojewoda obecny był na kopaniu rowów w parku Staszycy, w parku Sienkiewicza, w parku 3-go Maja, w parku osiedla ZUS na placu Leonhardta i na ul. Hipoteecznej, interesując się żywo kopaniem rowów w dzielnicach zwłaszcza robotniczych.

W czasie lustracji p. wojewoda wydał szereg zarządzeń doradczych, mających usprawnić kopanie rowów na tych odcinkach.

Ofiara na łopaty

Otrzymałmy następujący list otwarty, który drukujemy bez komentarzy.

„Do Pana Prezydenta m. Łodzi. Z powodu słabego zdrowia nie mogę zgłosić się w myśl apelu Pana Prezydenta do kopania rowów.

Jednak w pełnym poczuciu obowiązku obywatelskiego składam najmniejszym zł. 100 (sto) na zakup pewnej ilości łopat i wyrażam nadzieję, że ten skromny dar zapoczątkuje zbiórki funduszy na rzecz obrony ludności cywilnej naszego miasta.

R. Świętosławska
Łódź, Bandurskiego 8”.

Kwotę złotych 100.— otrzymała nasza redakcja i jeszcze dziś przekazuje ją jednoosobnie władzom.



Kopanie rowów w jednym z punktów Łodzi

Milicja obywatelska urzęduje!

Mieszkańcy winni meldować o każdym wypadku spekulacji żywnością lub chowania drobnych

Komenda milicji obywatelskiej, powstałej onegdaj w Łodzi, wydała następujący rozkaz do b. milicjantów z 1914 roku:

„Niniejszym wzywa się wszystkich zarejestrowanych członków milicji obywatelskiej w Łodzi do stawienia się dziś o godz. 8 rano, celem objęcia służby, na podwórzu domu przy ul. Gdańskiej 29”.

Poza tym Komenda milicji wydała następujący apel do mieszkańców m. Łodzi:

„Mimo, że Łódź doskonale jest

zaopatrzona w artykuły spożywcze, w wielu wypadkach stwierdzono, że nieuczciwi właściciele sklepów sprzedających artykuły pierwszej potrzeby, podnoszą ceny, wywołując tym samym niezasadzoną panikę wśród ludności m. Łodzi.

W związku z powyższym wzywa się w interesie całego społeczeństwa łódzkiego tych wszystkich, którzy spotkali się ze stronnymi właścicielami sklepów sprzedających artykuły pierwszej po-

trzeby z podnoszeniem cen, bądź to odmową sprzedaży tychże artykułów, bądź to oświadczeniem braku drobnych, do natychmiastowego zameldowania o takim fakcie najbliższemu spotkanemu milicjantowi, bądź też do złożenia takiego zameldowania w Komendzie milicji obywatelskiej, mieszczącej się w lokalu, przy ul. Gdańskiej 29.

Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i surowo ukarani”.

Sklepy opieczetowane za spekulacje

Zamknięto 30 restauracji za potajemną sprzedaż alkoholu

W związku ze spekulacją, jaką wprowadzili ostatnio niektórzy właściciele sklepów spożywczych, wczoraj mimo niedzieli starostwo grodzkie ukarało wiele osób surowymi grzywnami i aresztem

W dalszym ciągu prowadzona jest przez władze energiczna walka ze spekulantami. Wiele sklepów i hurtowni kolonialno-spożywczych została w tego tytułu opieczetowanych i wywieziono tabliczki z napisami: „Sklep opieczetowany, właściciel

aresztowany za lichwę”.

W dniu jutrzejszym zamieszcimy zdjęcie takiego sklepu, który został przez władze opieczetowany, a jego właściciel osadzony w areszcie.

Również w dniu dzisiejszym władze przeprowadzą kontrolę sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Akcja w kierunku

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO

ku zwalczania spekulacji i lichwy będzie prowadzona z nieustającą energią.

Wobec tego, że mimo zakazu sprzedaży i picia alkoholu szereg barów i restauracji sprzedawało potajemnie alkohol, nie stosując się do zarządzeń władz bezpieczeństwa, w dniu wczorajszym zarządzono zamknięcie 30 takich przedsiębiorstw.

Również i w tym kierunku władze wdrożyły energiczne kroki celem zapobieżenia obchodzenia przepisów.

Przygotowania do obrony przeciwlotniczej

W związku z ostatnimi wydarzeniami, wydanymi przez władze OPL, dają się zauważyć na terenie Łodzi przyspieszone prace, mające na celu ostateczne uporządkowanie strychów i schronów.

Jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego tygodnia czynne będą lotne komisje, które kontrolować będą dotychczasowe prace. Strychy winny być uporządkowane i zawierać przepisową ilość piasku i wody. Również w szybkim tempie ma być załatwiona sprawa budowy schronów. Winni nieprzestrzegania przepisów karani będą wysokimi grzywnami i aresztem.

Korporacja przemysłu graficznego województwa łódzkiego wzywa wszystkich swoich członków do spełnienia obowiązku obywatelskiego przez gremialne wzięcie udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych, w myśl wezwania p. prezydenta m. Łodzi.

Wczoraj w Łodzi...

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zwirki wynikła rozprawa nożowa. Ranny został 28-letni Stefan SLIWINSKI (Dniestrzańska 4).

— Przed domem nr. 24 przy ulicy Gdańskiej spadła z wozu i rozbiła sobie czaszkę 34-letnia Jadwiga SZUBERT (Narutowicza 7).

— Przy Bałuckim Rynku 3 wynikała bójka sąsiedzka. Ranne zostały 3 osoby, m. in. poważnie obrażeni ciałem odniosła 23-letnia Janina WŁODARCZYK — 32-letnia Marianna SMOZYŃSKA (Karpacza 10), jadąc motocyklem, na tylnym siedelku, wskutek wstrząsu, upadła na bruk, odnosząc rozbięcie czaszki.

— Na ul. Rokicińskiej został napadnięty i pobity 34-letni B. HENSZ.

— 37-letni Władysław SZYMCAK (Obornicka 15) dostał w swym mieszkaniu ataku furii i zdemolował urządzenie pokoju, usiłując je nadto podpalić. Furia odwieziono do szpitala.

— Przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego został najechnany przez samochód 22-letni Adolf PECH.

— Do Łodzi przywieziono 25 letniego Stanisława SZULCA ze wsi Huta Aniołów, gm. Bruźca Wielka. Szulcowi tryby miocarni zniżyły rękę.

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia wypadła z tramwaju 62-letnia Szajndla WDAWSKA (Pl. Boerner 7), ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza samochód najechnał na rowerzystę 18-letniego Brunona BUSZA (Różana 12), który uległ rozbięciu czaszki.

— W czasie zawodów na boisku Ł. K. S. uległ przebieciu nogi oszczepem 28-letni Tadeusz BOBINSKI (Wysoka 21), a 32-letni Zdzisław SKROBISZEWSKI (Kilińskiego 168) został postrzelony ze straszaka.

— Lekarze pogotowia ratunkowego udzielili pomocy kilku ofiarom wypadków w czasie kopania rowów przeciwlotniczych. Opatrzni zostali: 41-letni Józef SMOLEC (Batorego 70), który zranił się poważnie kłosem. 32-letni Henoch WAJNGARTEN (Lipowa 64), który na Pl. Hallera zranił się szpadlem, Lajb MARENSZTAJN (Wólczajska 52), Urszula KRZYSZTOF (28 p. Strz. Kan. 22).

— W czasie przeprowadzki przy ul. Magistrackiej 8 spadła doniczka na głowę syna właściciela przedsiębiorstwa przewozowego S. FINGERHUTA (Lipowa 1), który odniósł pęknięcie czaszki.

— W pociągu, jadącym z Łodzi do Kalisza został okradziony niejaki Stefan JARCZAK, któremu zabrano portfel z zawartością około 800 zł. i dokumenty.

— Na ul. Sienkiewicza został ciężko zraniony nożami 40-letni Stefan KOBRYŃIAK (Owsiana 8). Policja zatrzymała kilku domniemych sprawców w osobach kolegów poszkodowanego. (1)

Niestychana bezczelność niemiecka

Hitler „nie może dłużej tolerować sytuacji, istniejącej w Polsce” i odrzuca propozycje premiera Daladiera o porozumieniu

PARYŻ, 27 sierpnia. (PAT.) — Następujący komunikat oficjalny o ostatnich rozmowach francusko-niemieckich ogłoszony został dziś wieczorem w Paryżu:

25 sierpnia o godz. 17.30 ambasador francuski w Niemczech Coulongre, odpowiadając na wezwanie, przyjęty został przez kanclerza Hitlera. Szef rządu niemieckiego zwrócił się do ambasadora o przekazanie zawiadomienia do francuskiego premiera. W zawiadomieniu tym kanclerz Hitler oświadczył, że nie może dłużej tolerować sytuacji takiej, jaka istnieje w Polsce i żałowałby, GDYBY PRZEŁAMA ZOSTAŁA NIEMIECKA I FRANCUSKA KREW w konsekwencji kroków, do podjęcia których może on się okazać zmuszony celem załatwienia tej sytuacji.

Powiadomiony przez ambasadora Coulongre o tym zawiadomieniu premier Daladier spowodował wysłanie natychmiast wiadomości do kanclerza Hitlera, w której przypomniał znane przywiązanie Francji do pokoju — równocześnie jej WIERNOŚĆ DLA ZOBOWIĄZAŃ na rzecz szczerzej współpracy dla utrzy-

mania pokoju w Europie. Premier Daladier zaręczył za gotowość, wykazaną przez Polskę do wzajemnego odwołania się do metod swobodnego porozumienia. Premier Daladier podkreślił, że nikt, kto nie jest po-

zbawiony uczuć ludzkich, nie byłby w stanie zrozumieć, że może wybuchnąć wojna, bez co najmniej jeszcze jednego bezpośredniego wysiłku osiągnięcia pokojowego porozumienia między Niemcami i Polską. Premier Da-

ladier oświadczył, iż jest gotów uczynić wszystko, co może, aby tego rodzaju inicjatywę dopomóc.

Ambasador Coulongre przyjęty został 26 sierpnia przez kanclerza Hitlera, który oznajmił, że

NIE MOŻE PRZYJAĆ PROPOZYCJI PREMIERA DALADIER.

Ta ustna odpowiedź została po twierdzeniu dziś przez zawiadomienie pisemne i doręczona premierowi Daladierowi przez niemieckiego charge d'affaires.

Kartki aprowizacyjne w Rzeszy

W całym kraju panuje depresja i rozgoryczenie

BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) — Dziś w godzinach popołudniowych wezwał Hitler do kancelarii Rzeszy członków Reichstagu, czekających w Berlinie na zwołanie Reichstagu. W czasie przyjęcia jego wygłosił on do nich przemówienie. Urzędowy komunikat na ten temat stwierdza, iż kanclerz skreślił posłom Reichstagu „powagę godziny”.

ATTACHES I AMBASADY POD KONTROLĄ.
BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) — Wszyscy attaches wojskowi otrzymali zakaz wydalania się z miast bez wiedzy Gestapo.

BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) — Wszystkie ambasady i poselstwa obcych państw w Berlinie

strzeżone są przez patrole, które śledzą wszystkich wychodzących i przychodzących do budynków ambasad i poselstw.

ROZKAZ DO OKRĘTÓW.
BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) — Wszystkie niemieckie statki handlowe otrzymały rozkaz powrotu do portów macierzystych.

BIALOGRÓD, 27 sierpnia. (PAT.) — Wszystkie samoloty niemieckie „Lufthansy”, które znajdowały się w krajach bałkańskich i na Bliskim Wschodzie, bądź w drodze, bądź jako maszyny zapasowe, zostały w ciągu ubiegłej nocy dnia wczorajszego odpilotowane do Rzeszy. Komunikacja lotnicza, utrzy-

mywana przez „Lufthansę” została przerwana.

KARTKI ŻYWNOŚCIOWE.
BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) — Reichstag dotąd jeszcze nie został zwołany. Większość posłów zasiada w pobliskich kawiarniach i restauracjach. Na Wilhelmstrasse przed kancelarią Rzeszy gromadzą się tłumy. Tłum jest podniecony i zdenerwowany.

Wielkie wrażenie wywarło w stolicy Rzeszy dziś rano rozdanie kartek żywnościowych. — Przymus kartkowy obowiązuje już od jutra, 28 b. m. Na kartki wydawana będzie nie tylko żywność, ale również i artykuły włókiennicze, obuwie, mydło, tłuszcz, węgiel itd.

Władze starają się uspokoić wzburzoną opinię uzasadnieniem konieczności wprowadzenia kartek dla uregulowania rynku i sprawnego rozdziału towarów wśród konsumentów. — Radiostacja berlińska przerywała co godzina swój koncert dla nadawania komunikatów uspokajających.

Na kolejach wprowadzono wielkie ograniczenia ruchu. — Znaczną część pociągów odwołano. Na dworcach pełno rezerwistów. Tworzą się grupy cudzoziemców oczekujących na pociągi międzynarodowe. — Co chwila przebiegają transporty wojskowe.

Dziś rano pociąg międzynarodowy, idący via Kolonia do Brukseli, odszedł z niewielkim opóźnieniem, jednak na zapytania służba kolejowa oświadczyła, że następne pociągi dojadą tylko do Kolonii, a ten będzie prawdopodobnie ostatnim pociągiem idącym do Brukseli.

KOBIETY PŁACZĄ.

PARYŻ, 27 sierpnia. (PAT.) — Specjalny wysłannik „Paris Soir” p. Sauerwein, który przebywał do ostatniej chwili w Berlinie, a obecnie nadaje swoje informacje z granicy niemieckiej w Bazylei, podaje następujące szczegóły o nastrojach w Niemczech: W miasteczku Lorach, kobiety żegnają powołanych pod broń rezerwistów, lamentując i wyrzekając oraz wyrażając głośno swoje oburzenie, pomimo obecności w pobliżu wszystko widzących członków SS.

EWAKUACJA LUDNOŚCI.

KATOWICE, 27 sierpnia. (PAT.) — W chwili obecnej odbywa się ewakuacja ludności cywilnej w Bytomiu Zabrze i Gliwicach. — Ponieważ równocześnie odbywa się alarm lotniczy, ewakuacja ma miejsce w warunkach niesłychanego zamieszania. Znaczna część ludności, korzystając z powszechnego zamieszania, usiłuje przedostać się do Polski, co wywołuje niezliczoną ilość incydentów pomiędzy niemiecką strażą graniczną a zrozpaczoną ludnością.

Turcja przy boku Anglii

PARYŻ, 27.8. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Turcji prezydent republiki tureckiej oświadczył ambasadorowi Rzeszy niemieckiej p. Papenowi, aby nie oddawał się żadnym złudzeniom, gdyż Turcja bezwzględnie nie stać będzie przy boku Wielkiej Brytanii.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8 i 10

Dziś arcywesoła premiera!

FERNANDEL

najweselszy człowiek i największy komik świata spędzi troskę z Waszych czoł w filmie

BOHATER

Legii Cudzoziemskiej

Przepych wystawy — Niezwykłe walory wizualne — Piękne piosenki
K. Oberfelda.

Ceny miejsc:

1.09 — 1.50 — 2.20

Czy bolą i pala cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piękającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 50-23

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Ograniczenia dewizowe w Anglii

Rozporządzenie ma na celu ułatwienie gromadzenia dewiz

LONDYN, 27 sierpnia. (PAT.) — W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie o KONTROLI OBROTÓW WALO

RAMI ZAGRANICZNYMI. Rozporządzenie wprowadza ZAKAZ SPRZEDAŻY I TRANSFERU WĄLORÓW,

opiewających na walutę jednego z niżej podanych 9-ciu krajów, o ile uprzednio nie zostało uzyskane pozwolenie skarbu brytyjskiego. Rozporządzenie wprowadza również obowiązek rejestracji tych walorów Banku Angielskiego. Rejestracji podlegają walory których kapitał główny, odsetki lub dywidendy opiewają na walutę któregośkolwiek z następujących krajów: ARGENTYNA, BELGIA, KANADA, FRANCJA, HOLANDIA, WRAZ Z INDIAMI HOLENDERSKIMI, NORWEGIA, SZWECJA, SZWAJCARIA I ST. ZJEDNOCZONE. Na dokonanie transferu powyższych walorów na rzecz osób, zamieszkałych poza granicami W. Brytanii wymagane jest specjalne pozwolenie, przy czym podanie musi być wniesione przez bank lub maklera i skierowane do Banku Angielskiego.

Powyższe zarządzenie ma na celu UŁATWIENIE RZADOWI GROMADZENIA W ANGLII OB CYCH DEWIZ, które w razie wojny mogłyby być użyte dla do konania wydatk zagranicznych.

Kopujemy bez przerwy

Kierownictwo kopania rowów ogłosiło następujący apel do ludności:

W związku z prowadzoną akcją kopania rowów wzywa się ludność do jaknajaktywniejszego udziału w akcji. Roboty prowadzone są od godz. 6 rano do 12-ej w nocy.

Wzywa się ludność - ochotników do zapisywania się w poszczególnych komisariatach PP i o stawianie się w miejscach pracy możliwie z łopatami i szpadlami.

Belgia nie wierzy

że Niemcy nie pogwałcą poraż wtóry jej neutralności

BRUKSELA, 27 sierpnia. (PAT.) — Prasa belgijska komentuje zapewnienie, dane królowi przez ambasadora von Buelowa Schwante, że Niemcy nie naruszają neutralności Belgii, jeżeli zachowa ona neutralność.

Szereg dzienników belgijskich przypomina, że 2 sierpnia 1914 roku poseł niemiecki von Buelow - Saleske złożył również podobne oświadczenie dziennikowi „Soir” zapewniające o poszanowaniu neutralności belgijskiej przez Niemcy.

SZTOKHOLM, 27 sierpnia. (PAT.) — „Demokraten” donosi, iż władze szwedzkie wydały za rządzenia w celu zapewnienia obrony szwedzkiej neutralności. Organ rządowy wymienia m. in. umocnienia Goeteborgu, umocnienia floty, rozbudowy fortów w Elfsborg itd.

Pewne kategorie rezerwistów a mianowicie lotnicy zostali za trzymanymi w szeregach. Przewidywane jest powołanie rezerwistów marynarki.

„Nie prześladowujemy Niemców”

Odczyt dyr. Lepeckiego przez radio

WARSZAWA, 27 sierpnia. (PAT.) — W poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 21.45 dyrektor biura zadań specjalnych, preesa rady ministrów Mieczysław Lepecki mówił będzie w radio,

na temat: „Nie prześladowujemy Niemców w Polsce”.

Odczyt ten podany będzie w radio również w językach angielskim i francuskim.

W erzyzastycznym nastroju kopie Warszawa od kilku dni rowy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W akcji kopania rowów w stolicy, która wczoraj osiągnęła rekordowe wyniki, bo kilkadziesiąt tysięcy ochotników zgłosiło się z łopatami, oskardami i łopatami do pracy, bierze żywy udział także ludność żydowska. Wszystkie organizacje zawodowe, gospodarze, handlowe, rzemieślnicze, sportowe etc. wydały wczoraj odezwy do swych człon-

ków, aby gromadnie stawili się do kopania rowów. Apele te odniosły całkowity skutek. W akcji kopania rowów brało udział kilkuset uciekinierów żydowskich, rabini, kantorz, artyści teatru żydowskiego etc. Centrala detalistów i drobnych kupców wydała odezwy, w myśl której na każdą żydowską rodzinę przynajmniej jeden członek rodziny winien wziąć udział w kopaniu rowów.

Ruch pasażerski wstrzymany

na liniach kolejowych Śląska Opolskiego i przez Zbąszyń

CHORZÓW, 27 sierpnia. — (PAT.) W NIEDZIELE WIECZOREM PO OPUSZCZENIU POLSKI PRZEZ POCIĄG POŚPIESZNY BUKARESZT—BERLIN, POCIĄG ZATRZYMANO NA STACJI W BYTOMIU I DALEJ GO NIE PUSZCZONO.

W BYTOMIU I OKOLICY POJAWIŁY SIĘ PLAKATY, ŻE O GODZ. 22-EJ RUCH PASAŻERSKI ZOSTAJE WSTRZYMANY NA WSZYSTKICH LINIACH KOLEJOWYCH ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) CAŁA KOMUNIKACJA LOTNICZA W NIEMCZACH ZOSTAŁA ZUPEŁNIE WSTRZYMANA.

Wyjątek stanowią TYLKO SAMOLOTY WOJSKOWE, rzadko oraz samoloty używane do specjalnych celów, za specjalnymi pozwoleniami.

POZNAŃ, 27 sierpnia. (PAT.) Pociąg, który miał o godz. 19 m. 6 przybyć ze stacji Trahen-

berg (Niemcy) do Zdun w powiecie rawickim nie nadszedł weale.

Władze niemieckie zawiadomiły telefonicznie, że pociąg ten nie nadejdzie.

KOLEJOWE WŁADZE NIEMIECKIE ZAWIADOMIŁY RÓWNIEŻ STACJĘ ZBĄSZYŃ, ŻE POCIĄG PRZYBYWAJĄCY Z NIEMIEC o godz. 22.13, NIE NADEJDZIE.

Incydent z konsulem R. P.

MOR. OSTRAWA, 27 sierpnia. (PAT.) Niemiecy strażnicy graniczni nie przepuścili przez granicę w miejscowości Wierbica jadącego samochodem służbowym do Bogumina konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie. Budynek konsulatu w Morawskiej Ostrawie obstawiony jest policją z motocyklistami, którzy inwigilują każdy ruch konsulatu.

Straż graniczna nie przepu-

ciła wczoraj samochodu konsularnego. Po powrocie do Mor. Ostrawy konsul zaprotestował u dyrektora policji. Natychmiast po zajęciu wicekonsul w Morawskiej Ostrawie udał się samochodem do Cieszyna przez inny punkt graniczny. Nie został jednak również przepuszczony. Wszelka komunikacja telefoniczna i telegraficzna z protektoratem jest przerwana. Pasażerski rozkład jazdy w protektoracie nie obowiązuje.

BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent PAT, KONSULAT R. P. W KWIDZYŃNIE OBSTAWIONY JEST PRZEZ POLICJĘ, która nie wpuszcza nikogo do konsulatu i nikogo z gmachu nie wypuszcza, uniemożliwiając w ten sposób kontakt konsulatu z otoczeniem. Konsulat POZBAWIONY JEST POŁĄCZEŃ TELEGRAFICZNYCH I TELEFONICZNYCH. Bliższych szczegółów brak.

Gestapo uprowadza Polaków

BERLIN, 27 sierpnia. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent PAT, w dniu 25 b. m. GESTAPO ZAŁADOWAŁO NA AUTOBUSY WSZYSTKICH NAUCZYCIELI I UCZNIÓW JEDYNEGO POLSKIEGO GIMNAZJUM w Prusach Wschodnich w Kwidzynie. Autobusy wyjechały W NIEZNANYM KIERUNKU.

Żołnierze niemieccy dezercerują

TORUŃ, 27 sierpnia. (PAT.) Wypadki DEZERCJI Z SZEREGÓW ARMII NIEMIECKIEJ NIE USTAJĄ. Niemal codziennie przekraczają żołnierze niemieccy granicę Polski i proszą nasze władze graniczne o POZWOLENIE POZOSTANIA W POLSCE.

Ostatnio zbiegli do Polski: KARL GOMOLL, żołnierz puł-

ku lotniczego z Dochernitz oraz szeregowiec z 27 p. p. ALFONS SUCHY.

Jako powód ucieczki podają obaj żołnierze niechęć do pozostania w służbie Rzeszy.

Barykady na granicy

POZNAŃ, 27 sierpnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 17 m. 15 niemiecy zabarykadowali przejście graniczne dla pieszych pod Gorzytkiem, pow. Międzybórz, przeciągając druty kolczaste.

Wywrócony samochód

CHORZÓW, 27 sierpnia. — WYDALONY Z RZESZY POLAK NAZWISKIEM NOWAK z Oleśna na Śląsku Opolskim jadąc samochodem wraz z rodziną w stronę granicy polskiej, został zatrzymany pod Bytomiem i aresztowany. TŁUM WYWRÓCIŁ SAMOCHÓD i znajdujące się w nim rzeczy wyrzucił i zniszczył. Żonę Nowaka i dzieci również aresztowano.

Strzelanina na granicy nie ustaje

Niemcy bezustannie wdzierają się w głąb terytorium Polski

RYBNIK, 27 sierpnia. (PAT.) Dnia 27 sierpnia o godz. 2.45 nie miecka banda dywersyjna ostrzeliwała z karabinu zabudowania, znajdujące się obok fabryki Lignoza w Szygłowicach, powiatu rybnickiego, wkraczając w głąb terytorium polskiego na odległość około kilkunastu metrów. Atak Niemców został odparty.

TORUŃ, 27 sierpnia. (PAT.) — W ubiegłą sobotę o godz. 12-ej w pobliżu miejscowości Werski Most, w pow. sępoleńskim patrol polski na czele z podchorążym Janem Muszyńskim został ostrzelany ze strony niemieckiej z karabinu maszynowego długą serią strzałów. Strzały padły w pobliżu patrolu, ale nie trafiły nikogo.

WARSZAWA, 27 sierpnia. — (PAT.) — Wczoraj o godz. 23-ej patrol placówki Górzady w miejscowości Małe Słońce obwodu tczewskiego został ostrzelany z drugiej strony Wisły, ze strony gdańskiej. Ogółem oddano 14 strzałów ze strony niemieckiej. Z naszej strony na ogień nie odpowiedziano.

Granaty na granicy słowackiej

KRAKÓW, 27 sierpnia. (PAT.) Dzisiaj o godz. 13.30 na przejściu granicznym Głodówka Witamowa (Słowacja) pow. nowotarski dwóch strażników granicznych z placówki Sucha Góra, udających się do swojej huddki granicznej, zauważyło w odległości 30 m. od granicy polskiej 3 żołnierzy niemieckich, którzy utworzyli na nich ogień, oddając 8 strzałów. Strażnicy polscy odpowiedzieli również strzałami, rzucając 1 granat ręczny. Wówczas z za wzgórza Witamowa po stronie słowackiej patrol został ostrzelany z karabinów, trzej zaś żołnierze niemieccy zbiegli do oczekującego ich motocykla.

KRAKÓW, 27 sierpnia. (PAT.) 27 sierpnia r. b. o godz. 15.30 w rejonie Sucha Góra otwarto ogień z ręcznych karabinów maszynowych na stronę polską. — Oddano trzy serie po 10 strzałów oraz rzucono trzy granaty ręczne. —

Fandy dywersyjne

TORUŃ, 27 sierpnia. (PAT.) — O godz. 20.30 w pow. Kościerzyna, gm. Nowa Karczma w groma-

dzie Szatary bandy dywersyjnej ostrzeliwały z terytorium gdańskiego przejście graniczne w Guzach. Polska straż graniczna odpowiedziała ogniem.

DZIAŁDOWO, 27.VIII (PAT.) Około godziny 13.30 niemiecki CKM. ze stanowiska odległego o 2 km. od granicy ostrzelał kilkoma seriami (około 50 strza-

łów) dwóch polskich strażników granicznych, przechodzących w odległości 100 m. od granicy polskiej w pobliżu miejscowości Malinowo (powiat działdowski). — Strzały niemieckie chybiły.

Hiszpania zerwała z „osią”

i zachowa w razie wojny ścisłą neutralność

MADRYT, 27 sierpnia. (PAT.) Stanowisko Hiszpanii w chwili obecnej można zreasumować jednym słowem — neutralność.

Dzienniki unikają komentowania różnych nacechowanych wy-

bujalnymi namiętnościami politycznymi wystąpięć zagranicznych. Artykuły wstępne dzienników hiszpańskich traktują ostatnie wydarzenia z dużym obiektywizmem, co zwraca tym bardziej uwagę, iż jeszcze przed kil-

ku miesiącami prasa hiszpańska popierała wszystkie wystąpienia osi.

Wszystkie dzienniki pochwalają spokój i godność, jaką wykazuje Polska.

Antyniemiecki kurs Japonii

Po zdradzie Berlina — bardziej napięte stosunki z Sowietami i lepsze z Ameryką

TOKIO, 27.8. (PAT) — Agencja Domei donosi, że „reorganizacja frontu wewnętrznego” postępuje naprzód. Na posiedzeniu, na godzinę 9 rano zapowiedziane zostało posiedzenie gabinetu, na którym premier Hiranuma przedstawi ministrom decyzję zmiany polityki japońskiej. Premier przyjęty będzie następnie przez cesarza i przedłoży uchwałę gabinetu.

TOKIO, 27.8. (PAT) — Agencja Domei donosi, iż na odcinku Nomonhan wojska japońskie zaatakowały w czwartek wojska sowieckie i mongolskie, które przekroczyły rzekę

Kalka. Według wiadomości z frontu linia na której toczą się walki rozciąga się na przestrzeni około 100 km, ponieważ, jak zaznacza agencja Domei, Sowiety po zawarciu paktu o nieagresji z Niemcami wzmożyły swą działalność i zamierzają zaatakować ruchem flankowym wojska japońsko-mandżurskie.

KALGAN, 27.8. (PAT) — Agencja Domei zapowiada powstanie nowego rządu Wewnętrznej Mongolii pod przewodnictwem księcia Teh, który pod swą władzą ma połączyć trzy autonomiczne rządy Wewnętrz-

nej Mongolii: południową, Czekar i północną część prowincji Szansi.

WASZYNGTON, 27.8. (PAT) — W kołach dyplomatycznych liczą się — według informacji agencji Havasa — z wydatną poprawą stosunków politycznych i dyplomatycznych między St. Zjednoczonymi A. P., a Japonią.

Dużą wagę przypisuje się wiadomościom otrzymanym przez sekretariat stanu z Tokio, że Japonia znalazła się po „zdradzie Berlina” w niezwykle trudnej sytuacji i jest zmuszona zrewidować całą swą politykę zagraniczną.

Padł kawalerzysta

DZIAŁDOWO, 27.VIII (PAT.) Około godz. 9 rano w Dźwieźni odległej o około 6 km. od granicy patrol polskiej straży granicznej spotkał patrol kawalerzysty niemiecki, który przekroczył granicę polską w lesie pod Białutami. Na skutek wymiany strzałów padł na terenie polskim jeden kawalerzysta polski oraz koń.

Atakowanie statków na Wiśle

TORUŃ, 27 sierpnia. (PAT.) — W nocy z soboty na niedzielę, dnia 27 b. m. około północy patrol niemiecki ostrzeliwał płynące na Wiśle statki w okolicy Gorzędzia, w powiecie tczewskim, w pobliżu południowego cypłu terytorium gdańskiego. — Patrol niemiecki oddał około 200 strzałów na stronę polską. Z naszej strony nikt nie strzelał.

Balony obserwacyjne

RYBNIK, 27 sierpnia. (PAT.) — Opodal granicy w Brzeziu nad Odrą, po stronie niemieckiej przez całą sobotę były widoczne dwa balony obserwacyjne na uwięzi, z których żołnierze niemieccy przez lornetki obserwowali polskie pogranicze.

BURZA NAD BENGALI

Sensacja nad sensacjami

Już w następnym programie Kina „EUROPA”

TRLOP W SŁONCU na plaży CARMEN SILVA

połączony ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola — 3. IX — 24. IX. 39 — zł. 199.—

Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wspaniałe zwycięstwo Polski

Zawodowcy węgierscy pokonani 4:2 (1:2)

Bohaterem meczu był Wilimowski, który strzelił 3 bramki, 4-tą zdobył z karnego Piontek

W niedzielę odbył się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego wobec 15.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Węgry. Sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 4:2 (1:2).

SKŁADY DRUŻYN.

Polacy wystąpili w składzie: Krzyk, Gemza, Szczepaniak, Góra, Jabłoński, Dytko, Jaźnicki (Baran), Piontek, Cebula, Wilimowski, Cyganek.

Skład węgry: Sziklay, Kiss, Biro, Szalay, Turay, Dudas, Adam, dr. Sarossi, Zsengeller, Toldi, Gyetwai.

Sędzią meczu był fin Pekkonen. Liniowymi sędziami byli M. Walczak i Hirsch.

PRZEBIEG GRY.

Pierwsza wbiegła na boisko drużyna węgierska, witana bardzo górczo okrzykami i oklaskami. Następnie na boisku ustawiła się drużyna polska. Po krótkich przemówieniach powitalnych, odegraniu hymnów na rodowych kapitanowie obu drużyn wymieniają kwiaty, a następnie przy aplauzie widzów całują się na znak braterstwa obu państw.

Po tych wstępnych uroczystościach rozpoczęły się właściwe zawody.

Już w pierwszej minucie przebiegał Cyganek, dostaje się pod bramkę węgry, strzela, ale piłka idzie obok słupka. — Kontratak węgry nie daje również rezultatu. Na ogół w pierwszych minutach gra była nieco chaotyczna, przy czym ujawnia się lekka przewaga lepszych technicznie węgry. Akcje obu napadów nie mają wykończenia.

W 13 minucie nieobstawiony Zsengeller dostaje się pod bramkę polaków i strzela nie do obrony, zdobywając pierwszą bramkę dla węgry.

Gra nieco się zaostrza, przy czym bramkarze obu stron są coraz bardziej zatrudnieni. — W 29-ej minucie pada druga bramka dla węgry. Toldi podał piłkę Adamowi, który z 20 metrów strzela nieuchronnie. — Węgry w ten sposób prowadzili już 2:0. Zanosiło się na wysołą klęskę polaków.

Pod koniec pierwszej połowy polacy powoli przejmują inicjatywę. W 33-ej min. Wilimowski w czasie zamieszania pod bramką węgry zdobywa pierwszy punkt dla Polski. Następnie seria ataków polskich niewyzyskana. Baran, doskonale grający, zostaje w pewnej chwili kontuzjowany i zniesiony z boiska. Miejsce jego zajmuje Jaźnicki. Od tej chwili polacy górują, ale wynik pozostaje niezmienny do końca pierwszej połowy.

PRZEWAGA POLAKÓW W DRUGIEJ POŁOWIE MECZU

Po zmianie pól zaznacza się coraz bardziej rosnąca przewaga polaków. Liczne ataki, przeprowadzone przez naszych następców, są jednak likwidowane przez linie obronne przeciwnika. W 16-ej minucie następuje nowy atak polaków, przy czym Piontek podaje piłkę Wilimowskiemu, który przedziera się przez obronę węgry i zdobywa drugą bramkę dla polaków, wyrównując w ten sposób wynik na 2:2.

W 26-ej minucie sędzia dyktuje rzut karny dla polaków za wątpliwą zresztą rękę. Piontek z tego rzutu uzyskuje prowadzenie 3:2. W minutę później Wilimowski zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

Ostatnie minuty należą do węgry. Grają oni dość ostro, ale nie udaje im się zmienić wyniku i sędzia odgwiżdżuje mecz przy stanie 4:2 dla polaków.

OCENA OBU DRUŻYN

Węgry byli doskonałymi technicznie i w pierwszej połowie górowali nad polakami. Jedynie w o-

statnich minutach przed przerwą polacy przejęli inicjatywę. — Po przerwie zaznacza się duża przewaga naszej drużyny, a przez 20 minut gra sprawia wrażenie jakby treningu na jedną bramkę.

Z polaków Krzyk bronił nieco nerwowo, ale nie popełniał większych błędów. Obrona była na wysokości zadania, przy czym wyróżnił się Gemza. W pomocy Jabłoński zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi grał raczej jak trzeci obrońca. Pozostali pomocnicy spełnili w zupełności swoje zadanie. W ataku dosko-

nale zadebiutował Cyganek. Jak się okazało, jest to gracz bardzo szybki, ruchliwy o niezłym strzale. Ponadto wybił się Wilimowski. Piontek raczej zawiódł. Jaźnicki był wyraźnie stremowany. Baran był nieco lepszy, ale specjalnie się nie wyróżnił. Cebula na środku ataku zadawolił.

Z węgry najlepszy był Dudas na lewej pomocy oraz Gyetwai. Zsengeller i Sarossi w ataku. W obronie wyróżnić można Biro. Bramkarz Sziklay — doskonały.

Sędzia fin Pekkonen — bardzo dobry.

BILANS NASZYCH PIŁKARZY

Niedzielny mecz Polska — Węgry był 94-y spotkaniem na szczeblu reprezentacji piłkarskiej. — Dotychczas wygraliśmy 34 mecze, przegraliśmy 42, a 18 zremisowaliśmy. Ogólny stosunek bramek jest dla nas korzystny i brzmi 210:208.

Z Węgrami rozegraliśmy dotychczas 6 spotkań z reprezentacją zawodową, przegrywając wszystkie. Mecz niedzielny jest pierwszym spotkaniem, wygranym przez Polskę. Z reprezentacją amatorską Węgry wygraliśmy dwukrotnie: 5:1 i 3:0.

Trzy rekordy Polski w mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów

Trzecim mistrzostwom lekkoatletycznym Polski juniorów brakło tylko jednego — publiczności. W obydwie dni stadion LKS odwiedziło raptem 300 osób. Nie chodzi nam tu o skarb nika ŁOZLA, choć oczywiście współczujemy mu, ale o moment propagandowy. Łódź, która od lat nie widziała dobrych zawodów lekkoatletycznych — przegapiła wyśmienitą okazję.

Fakt, że od publiczności zaczynamy reportaż z mistrzostw ma tę dobrą stronę, iż od tej chwili zaczyna się same pochwały. A więc dla organizatorów i dla sędziów, którym przytrafiły się naprawdę dwie - trzy gaffy, ale wynikały one z nadmiernej może nawet gorliwości, wreszcie dla zawodników.

Z prawdziwą satysfakcją podziwialiśmy karności i dyscyplinę stu zgórą chłopców. Nie spostrzegaliśmy żadnych zgrzytów, żadnych utareczek, dziś już przy słowowych na wielkich zawodach.

Sportowa strona mistrzostw zadowolić musi największych

malkontentów. Młodzi zawodnicy walczyli zawzięcie, z nieprawdopodobną ambicją o każdy centymetr i sekundę, wypruwali z siebie ostatki siły. Nie spostrzegaliśmy ni cienia zarozumiałości, czy zblazowania, gdy Doroeba skakał o 30 cm. wyżej, niż drugi w konkurencji Jaremko, albo gdy Olszewski rozprawił się z rekordem, bijąc zdecydowanie resztę stawki.

Dwa dni zawodów napęliły nas nadzieją na lepsze jutro polskiej lekkoatletyki.

Specjalnie imponującą przed stawiają się wyniki „moralne” mistrzostw. Takiej atmosfery nie spotyka się często.

Wyniki optyczne słabsze, byłoby o wysoki procent lepsze, gdyby biegania, czy skocznia były szybsze, tak chociażby „nośne” jak na stadionie Wimy.

Dało się to specjalnie odczuć na krótkich dystansach. 100 m. biegle finaliści pod silny wiatr, stąd czasy dużo słabsze, niż poprzedniego dnia w przedbiegach.

Największym odkryciem mi-

strzostw jest — Gołębiowski (KPW Pomorzania). W skoku w dal osiągnął on przyzwoity wynik 6.26.

Gołębiowski skacze zaledwie trzeci miesiąc, dotąd bowiem grał tylko w piłkę nożną. Warunki fizyczne ma znakomite. Przy solidnym treningu, widać jeszcze w b. sezonie dojść naszą czołówkę (miał tydzień temu 6.37).

Skoki stały bodajże na najwyższym poziomie. Młodzieńki Nicolau pobił rekord Polski, skacząc z nadwyżką 1.75. Tylko brak rutyny (za dużo skoków!) nie pozwolił mu przejść wysokości 180 cm.

Doroeba nie zawiódł, skacząc 3.40. Zaatakował po tym rekord Polski stawiając poprzeczkę na wysokości 3.56. Brakło mu już „gazu” — po drugiej próbie zrezygnował.

1.500 m. wygrał z przewagą 15 m. Olszewski w czasie lepszemu od rekordu Polski: 4:19.8. Był to w ogóle rekordowy bieg, obok bowiem tego pobito trzy rekordy okręgowe.

Olszewski bezpośrednio po biegu skoczył 165 cm. zajmując II m!

Trzeci rekord ustanowił Kupka w rzucie młotem 44.89.

Po zakończeniu konkurencji Kupka oświadczył, iż gdyby nie za małe kolo, pozwalające tylko na dwa obroty, rzuciłby znacznie lepiej.

Dobre są wyniki na 300 m., w oszezepie, sztafetach. Zresztą tylko bieg 80 m. płotki, rozegrany przy najmniejszej obsadzie (6 zaw.) był słaby. Za to sztafeta 4x100 Sokola (Krywałd) pobięła znakomicie uzyskując 47 sek.

WYNIKI:

100 mtr.: 1) Jaszczuk (AZS. — Warszawa) 11,8, 2) Kos (ŁKS.) 12, 3) Komenda (AZS. Lwów) — 12,1.

1.500 mtr.: 1) Olszewski (K. P. W. Pom.) 4:19,8 (Rek. Pol.) 2) Faruga (ZS. Bielsko) 4:25,8 (rek. okr.), 3) Wilanowski (P. Z. L. — W-wa) 4:25,8, 4) Chruśliński — (Zjedn.) 4:28,6 (rek. okr.)

Kula: 1) Romaniszyn (Sokół Macierz Lwów) 14,45, 2) Polko (KPW. Kat.) 14,17, 3) Krawczyk (Sokół Pom.) 14,08

Wzwyż: 1) Nicolau (AZS. Warszawa) 1,75 (R. P.), 2) Olski (Sokół Pozn.) 1,70, 3) Zwoliński (A. Z. S. W-wa) 1,70.

300 mtr.: 1) Jaremko (Sokół, Mac. Lwów) 37,6, 2) Szlaskowski (Wima), 3) Florkowski (Boruta), Kos, który zajął pierwsze miejsce z czasem 37,2 został dyskwalifikowany za przebiegnięcie toru.

W dal: 1) Gołębiowski (K. P. W. Pom.) 6,26, 2) Komenda 6,13, 3) Olszyński 5,88.

Oszezep: 1) Lisowski (Wima) 48,96 (rek. okr.), 2) Dębowski (Bor.) 47,58, 3) Jonson (Sok. Krywałd) 47,08.

4x100: 1) Sokół (Krywałd) 47 sek., 2) Wima 47,8, 3) Boruta — 48,2.

4x200: 1) Boruta 1.38,7, 2) Wima 1.40, 3) ATS. Człedź.

W punktacji ogólnej wysokie zwycięstwo odniosła Wima 61 pkt., zdobywając puchar p. woj. Józewskiego.

II m. Sokół (Krywałd) 42 pkt., 3) Boruta (Zgierz) 35 pkt., 4) Sokół (Pozn.) 25 pkt., 5) KPW. (Poznań) 21 pkt., 6) Z. S. (Bielsko) 19 pkt.

Kierownictwo zawodów spoczywało w energicznych rękach p. Trzcinki.

Zawodom przyglądał się delegat PZLA. p. Foryś.

Sezon bokszerski otwarty

Rezultaty pierwszych walk o mistrzostwo okręgu

W dniu wczorajszym odbyło się oficjalne otwarcie sezonu bokszerskiego w Łodzi. Na boisku IKP odbyła się defilada, w której wzięło udział 110 zawodników niemal wszystkich klubów okręgu. Po przemówieniu wiceprezesa ŁOZB inż. Wolezyńskiego, który wręczył na grodzie wicemistrzowi Europy Pisarskiemu, odbyły się na zakończenie trzy walki towarzyskie: Hausspiegel (Hak.) zremisował ze Stasiakiem (KE), Mazur (Sokół) zremisował z Baumzecerem (Gwiazda) i Kijewski (Zjedn.) pokonał na punkty Zylberberga (Hak.). Sędziował w ringu p. Twardowski.

WIMA — ZJEDNOCZONE 9:5.

Pierwszy mecz pięściarski o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego rozegrany został między drużynami fabrycznymi K. P. Zjednoczone — Wima. Zwyciężyła Wima w stosunku 9:5. Odbyło się tylko siedem walk, gdyż drużyny w wadze półciężkiej nie miały zawodników. Poziom zawodów niewysoki i jedynie tylko walka Czarneckiego z Kinem wypadła ciekawiej. Wyniki spotkań poszczególnych par:

W muszej Błasiński po wyrównanej walce pokonał na punkty G-

strowskiego, w koguciej Kin — Czarnecki walczyli na remis, w piórkowej Celmer pokonał na punkty Michalaka I, a w lekkiej Szeffler również na punkty wygrał z Michalakiem II, w półśredniej Kijewski (Zjedn.) uzyskał punkty walkowerem, a w średniej Szczapiński w ładnym stylu pokonał na punkty Owczarka, wreszcie w wadze ciężkiej ostatnie dwa punkty dla Wimy uzyskał Kiodas walkowerem.

Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy Wimy. W ringu sędziował p. Garncarek. Widzów 300.

IKP — KRUSZENDE 12:4.

Zasłużone zwycięstwo pięściarzy IKP. W wadze muszej Poczekaj (IKP) zdobył punkty walkowerem wskutek niedowagi Stasiaka (KE),

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) POWRÓCIŁ ul. Przejazd 17 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

w wadze koguciej Marcinkowski (IKP) wypunktował Grambę (KE), w piórkowej Leszczyński (IKP) pokonał na punkty Marynowicza, w lekkiej Kowalewski (IKP) znokautował w II rundzie Osieję (KE), w wadze półśredniej Więkowski (IKP) znokautował w III rundzie Idasiaka, w wadze średniej Mańkowski (KE) pokonał na punkty Sarneckiego (IKP), w wadze półciężkiej Mikolajczyk (IKP) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika i w wadze ciężkiej Kraszewski (KE) znokautował w II rundzie Kubiaka (IKP). Sędziował w ringu p. Lewandowski.

GEYER — TFSJ 15:1.

Debiut beniaminka klasy A zakończył się dlań niefortunnie. Jedyny punkt zdobył dla tomaszowian Warych, remisując z Dolatą w wadze piórkowej. W wadze muszej Kamiński (G) pokonał na punkty Adamec (TFSJ). W wagach koguciej i ciężkiej Geyer zdobył punkty walkowerem, zaś w pozostałych w wadze pięściarzy Gayera Kaliński, Ostrowski, Pisarski i Jaskuła wygrali swe walki przez k. o. w drugiej rundzie.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

Dziś premiera!

Najwspanialsze arcydzieło francuskiej produkcji filmowej

„Macierzyństwo“

(MATERNITE)

reż. Joan Choux

FILM — POEMAT

W rolach głównych: Francouise Rosay — Feliks Oudart

Turniej piłkarski na ścigacz

LKS zdobywa w zawodach palmę pierwszeństwa

LKS — K. P. ZJEDNOCZONE
3:1 (2:0).

Akcja meczu toczyła się pod znakiem obustronnych szybkich ataków. Obie drużyny zaprezentowały się z najlepszej strony. LKS można wyróżnić chyba tylko dla jego skutecznej gry, bo przeciwnik nie ustępował mu w niczym. Bramki dla LKS-u uzyskali: Król z podania Millera, Koczewski — 2, dla Zjednoczonych — Lange.

U-TOURING — LTSG 4:1 (0:1)
LTSG ma początkowo przewagę,

przeprowadzając kilka ładnych akcji. Jedną z nich kończy się bramką, uzyskaną przez Esslingera. Po pauzie U-Touring gra szybciej i ambitniej i w wyniku ładnie przeprowadzonych akcji Bilariusz zdobywa dwie bramki. W niedługim czasie stan do 3:1 podwyższa Królasik, a wynik zawodów ustala dobrze dysponowany Gorzecko.

LKS — U-TOURING 2:1 (2:1).
Mecz o pierwsze miejsce w turnieju. Przebieg gry wykazał, że jednak

LKS jest lepszą drużyną. Mimo to pierwszą bramką dla UT uzyskuje Królasik. Gra ożywia się. Wyrównanie dla LKS-u pada ze strzału Króla. Do przerwy wynik ustala Miller. Druga połowa gry upływa bezbramkowo, nie obeszło się jednak bez incydentu, ofiarą którego padł Miller, uderzony przez Królasika. Ostatecznie zdobywcą pucharu, ufundowanego przez LTSG jest LKS. Sędziował p. Stępień. Widzów tysiąc osób.

Sukcesy Polaków na igrzyskach akademickich

W ostatnim dniu igrzysk akademickich w Monako Polacy odnieśli szereg sukcesów.
W szabli drużynowej Polacy zajęli pierwsze miejsce.

W finale zawodów tenisowych zwyciężył Francuz Abdesselam, bijąc Polaka Baworowskiego 6:2, 10:8, 2:6, 6:4. Baworowski w ten sposób zdobył wicemistrzostwo świata.

Na 400 metrów Gąssowski zajął pierwsze miejsce w czasie 49,3 przed Robertsonem 49,6 i Zabierzowskim 50,1.

W rzucie kulą Gierutto zajął trzecie miejsce, osiągając 14,60 m. W biegu na 110 m. przez płotki Sulikowski sklasyfikował się na trzecim miejscu.

W sztafecie olimpijskiej Polska zajęła drugie miejsce w czasie 3:32.

Polscy kolarze

wyeliminowani w Mediolanie

W Mediolanie rozpoczęły się wczoraj zawody kolarskie o mistrzostwo świata. Przed zawodami anglicy i większość Francuzów z polecenia swych związków opuścili Mediolan.

Pierwszego dnia odbyły się przedbiegi amatorów. Kupczak przegrał z Niemcem Poranem, a Łódzianin Jędrzejewski z Belgiem Hendriksem.

W repesażu duńczyk Holtzer pokonał Kupczaka, a Jędrzejewski zajął ostatnie miejsce za szwajcarem Ganzem i duńczykiem Eriksenem.

W przedbiegach zawodowców Szamota przegrał z Scherensem, a w repesażu zajął ostatnie miejsce za Van der Vyjverem i Kaufmanem.

Do półfinałów zakwalifikowali się z amatorów: Derksen, Boran, Astolfi i Bergomi, a z zawodowców Scherens, Gerardin, Richter i Van Vliet.

W przedbiegu za motorami zwyciężył holender Wals. Niemiec Metzke zajął ostatnie miejsce.

Dobry wynik Sokola (Krywald)

Lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe, które miały być rozegrane w Katowicach poniedziałku Pogonia, K. P. W. i Z. K., zostały odwołane. Jedynie w Krywaldzie odbyły się zawody pomiędzy miejscowym Sokolem i Stadionem (Chrzanów). Zwyciężył Sokół, który uzyskał według tabeli fińskiej 14.407 punktów, przed Stadionem 11.914 pkt.

EKS wyeliminowany z rozgrywek ligi waterpolowej

Wyznaczone na niedzielę zawody o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy warszawską Legią i EKS, nie doszły do skutku z powodu rezygnacji EKS. Legia z tym zwycięstwem wygrała walkowerem 5:0. Po tym meczu stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Giszowiec	8	13:3	31:9
2) A. Z. S.	7	11:3	31:7
3) Legia Warszawa	7	8:6	25:19
4) KSZO Ostrowiec	8	6:10	17:13
5) EKS Katowice	8	0:16	3:59

Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz Legia — A. Z. S.

Dr. A. STILLER

Cegielniana 45
powrócił

Australia wygrała z Jugosławią

Mecz międzystrefowy o puchar Davisa Australia — Jugosławię zakończył się zwycięstwem Australii, która zdobyła w ten sposób mistrzostwo wszystkich stref i walczyć będzie z posiadaczką pucharu Ameryką.

Trzeciego dnia w pierwszym spotkaniu Bromwich pokonał Mitica 6:1, 6:3, 6:2. Australia prowadzi obecnie 3:1 i nawet ewentualne zwycięstwo Puncceca w ostatnim spotkaniu nie zmieni już sytuacji.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w

Auto zmiądzżyło przechodnia Śmiertelny wypadek na ul. Rokicińskiej

Wczoraj po południu przed domem przy ul. Rokicińskiej 31 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Kazimierz Salata (Niska 5-7).

Gdy usiłował on w tym miejscu przekroczyć jezdnię, w szybkim tempie nadjechał samochód. Szofer nie zdolał już zahamować rozpędzonego wozu, który wpadł na Salata. Zaalarmowany lekarz pogotowia

stwierdził u Salaty zmiążdżenie obu nóg oraz uraz jamy brzusznej i złamania podstawy czaszki.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie amputowano jej obie nogi. Po godzinie jednak, mimo wysiłków lekarzy, Salata zmarł.

Szofer, sprawca wypadku, został przez policję zatrzymany. Dochodzenie ustaliło, że Salata

był pijany i sam ponosił winę za wypadek.

*

Przy zbiegu ulicy Piórkowskiej i Pierackiego została przejechana przez samochód 40-letnia Marianna Hunkiel (Abramowskiego 21), doznając złamania obu nóg.

Szofer został przez policję zatrzymany. (1)

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. PRZEJAZD Nr. 12, telefon 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 4 WRZEŚNIA 1939 r., ogólna zbiórka wszystkich grup o godzinie 7-ej wieczór. Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów (PRZEJAZD 12) codziennie od 11—13 pp. i od 16—20 w.

Kierownik kursów I. MANTINBAND

Nadziała się na nóż

Tragiczny wypadek uczenicy

Okropnemu wypadkowi uległa wczoraj przed wieczorem 14-letnia uczenica Władysława Wasilewska (Magistracka 12).

Przyrządzając w domu posiłek, trzymała w ręku nóż. Gdy przechodziła przez pokój, poślizgnęła się i upadła na podłogę tak fatalnie, że nadziała się na ostrze trzymanego

w ręku noża.

Do wijącej się w bólach ofiary wypadku wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził u Wasilewskiej przebiecie przepony brzusznej i jelit.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala. (1)

„Harmonia” małżeńska

Pokasał i pobił do krwi żonę

Krwawa awantura małżeńska miała wczoraj miejsce przy ul. Lipowej 61. Zamieszkuje tam małżeństwo Michalaków.

Między mężem a żoną ostatnio dochodziło do kłótni, w czasie których Michalak nie szczędził małżonce razów, maltretując ją w nieludzki sposób. — ce razów got-j dpz OPP.

Wczoraj między małżonkami znów wynikła awantura. — Tym razem Michalakowa sta-

wiała okrutnemu małżonkowi opór. Wówczas Michalak dotkliwie pokasał żonę, a gdy ta usiłowała zbiec, pobił ją jeszcze do krwi.

Z rąk oprawcy wyrwali nieszczęśliwą kobietę sąsiedzi. — Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył poważne obrażenia cięlesne.

Michalakiem zajęła się policja. (1)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa
13.00 „Fortece z piasku” — pogadanka
13.10 Muzyka popularna
13.50 Muzyka obiadowa
14.45 Z rejsołów Zawiszy Czarnego — audycja dla młodzieży
15.15 Muzyka popularna
16.00 Dziennik popołudniowy
16.20 Recital śpiewaczy
16.45 Fizyka — w opracowaniu dr. Konstantego Jodka - Narkiewicza
17.00 Podwieczorek przy głośniku
19.00 Obóz harcerzy gdańskich w Złotym Potoku — reportaż
19.20 Przy wieczery
20.25 Życie ponad stan — pogadanka
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej
21.30 „Echa mocy i chwały”.
21.40 Współczesna muzyka kameralna —
22.00 Koncert życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE

BORDEAUX (279)
20.00 „Opowieści Hoffmana” — opera Offenbacha

FLORENCJA (492)
21.00 „Traviata” — opera Verdiego PRAGA (470)

22.10 Kwartet smyczkowy D-moll Schuberta

KALUNDBORG (1250)
22.30 Sekstet smyczkowy „Wspomnienia z Florencji” Czajkowskiego

LONDYN (342)
20.00 Koncert fragmentów oper R. Wagnera

DROITWICH (1500)
22.05 Sonata wiolonczelowa G-moll — Rachmaninowa

23.30 Kwintet smyczkowy G-dur — Brahmsa z płyt

Nagły zgon na ulicy

Dramatyczna scena rozegrała się wczoraj po południu przed domem przy ul. Bandurskiego 14.

Przed domem tym nagłe załapała 72-letnia Józefa Paul (Piórkowska 176). Przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego, Paulowa zmarła na skutek ataku sercowego.

W międzyczasie nadbiegł syn zmarłej, 30-letni Eugeniusz Paul, który na widok leżących zwłok matki dostał ataku nerwowego. (1)